



Die Fernseh-Kanzel

TV – Program z 26.02.06 (Nr. 729 W 1)

Pełne przebaczenie*

Pastor Wolfgang Wegert ©

*Kazanie: „A według prawa wszystko oczyszcza się krwią, a bez przelania krwi nie ma odpuszczenia.”
(Hebr. 9, 22)*

W kazaniu, z wersetu listu do Hebrajczyków widzimy, że podkreśla się znaczenie ofiar w Starym Testamencie. Jednocześnie ukazuje, że ofiary ze zwierząt były tylko podobnym obrazem wskazującym na Chrystusa. Ofiara Jezusa Chrystusa przewyższa ofiary starotestamentowe. Ciało Jezusa Chrystusa jest raz na zawsze ostateczną ofiarą. W śmierci Jezusa Chrystusa na krzyżu dokonano się zadośćuczynienie w pokucie na wszystkie czasy. Ta krew Jezusa Chrystusa przelana na krzyżu, zakończyła wszystkie inne przelania krwi zwierząt; a już w ogóle ofiara jakiegoś człowieka dla odpuszczenia grzechów jest zbędna. W ofierze Jezusa Chrystusa są zniesione na zawsze wszystkie ofiary.

W krwi Jezusa jest całkowite i pełne przebaczenie we wszelkim czasie i dla wszystkich ludzi. Ci, co przez pokutę pragną zadośćuczynienia ufają, że w tej drogiej krwi jest moc przebaczenia, bo przebaczenie jest w ofierze Chrystusa.

Wolność przez krew Chrystusa

Krew Jezusa przynosi prawdziwą wolność: „*świadomi, że nie srebro, ani złoto, których wartość przemija, było okupem uwalniającym was z marnego sposobu życia odziedziczonego po przodkach, ale drogocenna krew Chrystusa- Baranka niepokalanego i bez skazy*” (1 Piotr. 1, 18-19). Oznacza to, że przez krew Jezusa Chrystusa zostaliśmy wykupieni z niewoli grzechu do wolności. Jezus zapłacił własną krwią za nas. Oddał ją dla naszej wolności. My nie chcemy być uważani za niewolników, bo czas niewolnictwa już dawno minął, ale Biblia wskazuje nam, że trucizna grzechu w naszej krwi zniewala nas przez namiętność i nałogi, czyniąc nas niewolnikami. Ponieważ Jezus powiedział: „*Każdy, kto grzeszy, jest niewolnikiem grzechu*” (Ew. Jana 8, 34). Pewien mężczyzna, który miał nowotwór płuc trzymał niedopalonego papierosa w ręku i mówił: „Ja 30 lat próbowałem zerwać z tym przyzwyczajeniem, ale nie udało mi się to, bo ta mała rzecz tutaj jest moim Panem!”

Nie musi to być uzależnienie od nikotyny. Jest tysiące rozmaitych odmian związań. I jest dużo grzechów, które trzymają nas w niewoli, np.: porywy do gniewu, zazdrość, chciwość, samoużalanie się, duma, samousprawiedliwienie. Grzech tkwi w człowieku, w jego krwi i w członkach. Tacy ludzie są niewolnikami grzechu i muszą być wykupieni do wolności. Musi być im z powrotem podarowana wolność. Za tą wolność zapłacił Jezus i to w walucie swojej drogocennej krwi. Dlatego nazywa się to w Słowie Bożym: „*Jeżeli więc Syn was wyzwoli, będziecie naprawdę wolni*” (Jan 8, 36).

Dawno temu w więzieniu, w Tennessee siedział 18-latek, chciał z tamtad uciec. Przewiercił on nożem dziurę w ścianie o szerokości 28 cm i przepychając się ciałem przez tą ciasną dziurę chciał się przedostać na zewnątrz. Udało mu się do połowy, ale potem utknął. Siedział on mocno wiele godzin, nie mógł poruszyć się ani do przodu, ani do tyłu, aż w końcu musiał wołać o pomoc.

Tak my, próbujemy uciec od wszystkich naszych przekleństw, tzn. z naszego wewnętrznego, więziennego jestestwa. Próbuje się wy dostać sami, ale czym bardziej próbujemy wyjść naszym sposobem, tym bardziej i mocniej siedzimy. Jesteśmy zniewoleni i związani, jeśli nie będziemy osobiście przez krew Jezusa wykupieni do wolności. Chrystus umarł na krzyżu i przelał tam swoją krew, żebyśmy dotarli do prawdy, w której jest wolność. Ta prawda w wolności prowadzi do celu. Przebaczenie przez krew Jezusa Chrystusa oznacza prawdziwą wolność. Przez Jego krew będziemy wolni od panowania grzechu i od zniewolenia naszego życia!

Usprawiedliwienie przez krew Jezusa Chrystusa

W krwi Jezusa Chrystusa nie ma tylko wolności, ale jest także usprawiedliwienie. List do Rzymian mówi: *„Tym bardziej, więc teraz, gdy zostaliśmy usprawiedliwieni dzięki Jego krwi, będziemy wybawieni od Jego gniewu”* (Rzym. 5, 9). Usprawiedliwienie oznacza więcej niż wybawienie. Pomyśl sobie: Ty na mnie napadasz i ograbiasz mnie. Ja mogę tobie wybaczyć, ale, pomimo że, tobie wybaczę nie zostanie zaoszczędzone tobie stawić się w sądzie. Moje wybaczenie nie usprawiedliwi Ciebie. Jednak w krwi Jezusa Chrystusa jest nie tylko odpuszczenie, lecz także wolność i usprawiedliwienie. Przez Jego krew jesteśmy bez zarzutu przed niebiańskim Ojcem, jakby nigdy nic nie było. Osobiście, jeśli ty na mnie napadłeś i okradłeś mnie, jesteś przez krew Jezusa tak czysty, jakbyś nigdy żadnego grzechu w twoim życiu nie popełnił.

My będziemy znów stali, odnowieni w kontakcie i to jeszcze dużo silniej, jak Adam był z Bogiem, zanim znalazł się w stanie związania grzechem. Krew Jezusa ma taką moc, że uwalnia od grzechu i usprawiedliwia. I to usprawiedliwienie otrzymaliśmy od Boga, jakby niezasłużony подарunek.

Pokój i wybawienie przez krew Chrystusa

W tej drogiej krwi Jezusa jest także pokój. Boże Słowo mówi dosłownie: *„I żeby przez niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża jego”* (Kolosan 1, 20). Pokój, jakie to cudowne słowo! My ludzie nie mamy pokoju między sobą, jeśli przed tym nie mamy pokoju z Bogiem. Jeżeli nie mamy pokoju Bożego we własnym sercu i nie jesteśmy pojednani we wszystkim z Najwyższym, to nie będziemy mieli żadnego pokoju w naszej rodzinie i między ludźmi. Dlatego sprawdź, czy w twoim życiu droga krew Jezusa jest skuteczna, czy żyjesz w wybaczeniu i w pokoju w twojej rodzinie i tam gdzie przebywasz. Pismo Święte wyjaśnia nam, że możemy mieć pokój i przebaczenie w krwi Jezusa. Utrzymujemy, zatem, że krew Jezusa jest „kodem pokoju”, którego ten świat potrzebuje. Tutaj jest także ostateczne rozwiązanie problemu rasizmu. Wszyscy ludzie pochodzą z jednej krwi, z Adama, i my wszyscy przez upadek, przez tę krew odeszliśmy od Boga. Zostaliśmy zarażeni krwią Adama, która ma w sobie zarodek śmierci. Przez Adama został on – ten zarodek - przeniesiony na nas we krwi, gdyż jesteśmy synami i córkami Adama. Dlatego w świecie jest problem zatrucia krwi do dnia dzisiejszego. Nasza krew została zarażona przez chorobę. Ta choroba nazywa się grzechem, a końcem grzechu jest śmierć (Rzym 6, 23). Dlatego potrzebujemy – obrazowo – wymiany krwi, czyli transfuzji. I tak Bóg odnalazł w swej miłości ratunek, czyli plan wybawienia dla ginących ludzi.

Jak ten jedyny plan miał funkcjonować, zademonstrował Pan bezpośrednio na pierwszych rodzicach. Odkryli oni po upadku w grzech, że byli nadzy. Potem nastąpiło wydarzenie, które ma miejsce i dziś. Kiedy człowiek grzeszy, łamie przykazanie Boże i jest winny, postanawia zatem uciekać, jak Adam. Adam uciekał, ponieważ przejął się i ogarnął go strach oraz wstyd, próbował ukryć się przed Bogiem, chował się. Dzisiaj też ludzie tak postępują, mówią: „Nie ma żadnego Boga”. To zdanie nie jest niczym innym, jak grą w chowanego. To, że ukrywają się przed Bogiem, nie pomoże im. Takie zachowanie mija się z rzeczywistością.

I to nie pomogło też Adamowi i Ewie, kiedy próbowali się ukryć przed Bogiem. Ale co uczynił Bóg? *„I uczynił Pan Bóg Adamowi i jego żonie odzienie ze skór, i przyodział ich”* (1 Mojż. 3, 21). Już bezpośrednio z początku Biblii, po upadku człowieka, pochodzi myśl wybawienia, zastępstwo wewnętrznej przemiany przez krew. Ponieważ Bóg przykrył nagość poległej parze ludzkiej. To jest wyraz wybaczenia. Do tego była mu potrzebna sierść zwierzęca. Żeby ze zwierzęcia zdjąć sierść, musi być ono naturalnie zabite – tzn. musiała być przelana krew.

Tak widzimy już w tym postępowaniu Bożym, że dla tych ludzi, co upadli w grzech, natychmiast stworzył On pomoc. Osłonił ich przecież przykryciem, ogrzał i ochronił.

Podobnie my możemy przez jedną krew, mianowicie przez krew Adama, tj. Jezusa Chrystusa, być znowu pojednani. To pojednanie wyraża się pokojem między rasami i narodami na całym świecie. We wspólnocie Kościoła jedność pomiędzy narodami jest wyrażana w jedności krwi Chrystusa. Paweł pisze: „Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową. Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała, i zburzył w ciele swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni” (Efezjan 2, 13-14). Wrogość pomiędzy narodami, pośród Żydów i Pogan. To jest ten wielki problem, w świecie polityki zmagają się z tą wrogością. Jest dużo przelanej krwi, żeby zdobyć świat. I próbuje się przez dialogi i rozmowy wprowadzić pokój. Ale Pismo Święte mówi, że problem rasizmu i wrogości pomiędzy ludźmi, czyli narodami, będzie rozwiązany wtedy, kiedy rozpoznamy, że krew Jezusa wpłynęła dla pokoju, tworząc w sobie samym z dwóch jednego człowieka (Efezjan 2, 15). Rozróżnimy w atmosferze swobodę jedności przez przelaną krew Jezusa.

To przeżywamy tutaj w naszym Kościele, to przeżywamy na całym świecie, ponieważ: „Nie istnieje odtąd Żyd, ani Grek, nie istnieje niewolnik, ani wolny, nie istnieje mężczyzna, ani kobieta – wy wszyscy, bowiem stanowicie jedność w Chrystusie Jezusie” (Galacjan 3, 28). Pismo Święte nie potrzebuje także żadnych korepetycji od feministek, ponieważ już od 2000 lat pisze Apostoł: „wy wszyscy stanowicie jedność w Chrystusie.” Tutaj nie ma żadnej różnicy pomiędzy kobietą, a mężczyzną. Tutaj nie ma żadnej różnicy pomiędzy dużym a małym, biednym a bogatym, albo między czarnym a żółtym lub między Żydami a Grekami! Jak cudownie, że to przez krew Jezusa stało się możliwe! Podczas powrotu z podróży misjonarskiej w Afryce, nasz samolot spadał, – potem pilotowi jednak udało się szczęśliwie, przymusowe lądowanie. Przeszedł wielki oddech ulgi po wszystkich rządach, jeden po drugim i wszyscy z głębi serca dziękowali Bogu. W trakcie dziękczynienia okazało się, że tych 18 osób, którzy znajdowali się na pokładzie, było 10 nowonarodzonych chrześcijan. My wcześniej siebie nie znaleźliśmy, ale w trakcie dziękczynnej modlitwy i chwalebnej pieśni uwielbiającej Boga, byliśmy jednym sercem i jedną duszą. Dużo ludzi podzieliło się świadectwem, jak Jezus wszedł do ich życia i jak krew Jezusa zmieniła i naprawiła ich życie osobiste. Tam nagle rozpozналиśmy, że my jako chrześcijanie zrodzeni z Ducha Świętego, jesteśmy naprawdę wielką rodziną, spokrewnioną krwią i to przez jedną i tą samą krew, mianowicie przez krew naszego Pana Jezusa Chrystusa, którą On przelał na krzyżu Golgoty.

Także, jeśli nam, złym ludziom nie jest łatwo przebaczyć i żyć w pokoju, który otrzymaliśmy przez cierpienie i śmierć Jezusa, wiemy jednakże, że możemy się z Nim pojednać, bo przez krew Jezusa zwyciężyliśmy. „A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka” (Obj. 12, 11). Werset ten mówi, że tylko przez krew możemy zwyciężyć i być ludźmi pokoju. Także, jeśli masz problem z twoim starym człowiekiem, aby z natury, w twoim sercu z bliźnim w pokoju żyć, możesz przecież przez krew Chrystusa dalej zwyciężać. Myśl o Jezusie, który nawet na krzyżu modlił się: „Ojczy przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łukasz 23, 34).

Oczyszczenie przez krew Chrystusa

Ale tam jest jeszcze coś, co otrzymaliśmy w przebaczeniu przez krew Chrystusa, mianowicie oczyszczenie. Na końcu Pisma Świętego czytamy: „Od Jezusa, świadka wiernego, pierwotnego z umarłych i który przez swoją krew uwolnił nas od naszych grzechów” (Apokalipsa Św. Jana 1, 5-6). I Święty Jan pisze: „A krew Jezusa, Jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu” (1 Jan 1, 7). Izajasz 1, 18 – mówi, że: „Chodźcie rozsądźmy – mówi Pan. Choć grzechy wasze są niby szkarłat, jednak jak śnieg zbieleją; choć są jak purpura czerwone, jak wełna staną się białe.” To się nazywa, nasze życie powinno być tak czyste, jak biały śnieg!

W naszym życiu jest tak dużo brudów i grzechów. Ale przez krew Jezusa Chrystusa możemy być czysti. I pan postawi nas jako jeden Kościół, „aby przygotować sobie Kościół chwalebny, bez skazy, bez jakichkolwiek uchybień, lecz święty i nieskalany” (Efezjan 5, 27). Jaka przyszłość!

I to wszystko przez krew naszego umiłowanego Pana i zbawiciela Jezusa Chrystusa „*a bez przelania krwi nie ma odpuszczenia*” (Hebr. 9, 22). Czy masz poznanie, dla twojego życia? Jeśli tak, to potrzebujesz krwi Jezusa Chrystusa dla odpuszczenia grzechów i obmycia. Dla pokoju i dla twojego własnego serca. Dla pokoju i dla pojednania z bliźnim, do ostatecznego usprawiedliwienia przed Bogiem i do wolności od nałogów i grzesznych przyzwyczajeń. Czy chciałbyś teraz skorzystać z tej krwi Jezusa Chrystusa? To przyjdź i pozwólmy sobie na modlitwę.